

Kubi Producent, KUBI47 ft. Oki

Kubi, oh

Złamało mi serce, aż jebane echo odbiło na każde osiedle
Za to wpierdalam się w prime i to jest więcej niż pewne
Biorę to na klatę, Ty bierzesz to w gębę
To kolejna forma jak Szpaku, Omnitrix już działa, czuję się jak Ben 10
Multiemu mówiłem, już nie noszę Day-Date
Chcę się czuć jak dziś już everyday
I don't [?] like sex, ain't no tellin' my flex, fairy tale opowiada mi ex
Mam już akademie takich bajek
Man, I'm feeling like Kleks
W końcu otwieramy hajsu bramy, jakby przetłumaczył mi Bill Gates, whop
Tylko ja i cztery ściany, ciągle powtarzaliśmy, że będę next, whop (Yeah)
Nie mam kutyh ran, no a w brzuchu mam motylki (Yeah)
Zastawiłem serce, za przelew kupiłem Birkin (Ej)
Patrzę się na ringi i kminki już mają kinky (Yeah)
Jednej trójkątki chodzi po głowie jak Tinky-Winky, yeah
Pliki, pliki, pliki, od liczenia mam odciski, yeah
Blicky, blicky, blicky, we will shoot if you slippy, yeah
Patrzę się na ringi i kminki już mają kinky (Yeah, yeah, yeah, yeah)
Jednej trójkątki chodzi po głowie jak Tinky-Winky
Nawijam tak— tak jak chory, trap mnie porył, dalej trzeźwy drive
Wracam na tory (Ej), sprawdzam wagony (Ej), tego nie robisz sam (Mo-mordo, wow)
Popierdolony styl (Let's go)
Popierdolony mam (Let's go)
Niby zmęczony, niby wkurwiony, ale mam na to plan
Dawaj cztery perki, trzy modelki, teraz się bawię ja
Jak kurwa Presley, na ostatnim piętrze trap

Huuuuuuu

A nie chciałem być tuuuuuuu

Może nie jest za późno

A może miało tak być

Może nie jest za późno (let's go)

A może miało tak byyyyyyyyc

(I pewnie miało tak...) I pewnie miało tak być

A jeśli jest już za późno

To chuj w to